

o najrzetelniejszy stosunek do zagadnień twórczych — pierwsze grupy w większości swej doszły w końcu do zagadnień społecznych, jako do ostatecznego celu twórczości; drugie doszły ostatecznie do starego jak świat wniosku, że utwór poetycki musi być dobrze napisany — nie podobna odmówić słuszności ani jednym ani drugim — charakterystyczne, że i krytyka z ostatnich dziesięciu lat nosi na sobie to samo piętno — z jednej strony jan niepomucen miller i karol irzykowski wołają o uniwersalizm i o treść, z drugiej strony leon pomirowski i tadeusz peiper propagują rzetelność wobec formy — w istocie z artystycznego punktu widzenia obie strony mają rację ale teraz chodzi również i o rację z czysto życiowego punktu widzenia: trzeba treść wyrażać — zgoda trzeba to robić w dobrej formie — zgoda; ale teraz chodzi właśnie o to, jaką treść, a w związku z tem, w jakiej formie ją wyrażać w zależności od celu, dla którego to robimy — teraz dopiero przyszedł czas na walkę o jakość treści, słowem na walkę o idee czyli o to, co było istotą wszystkich epokowych prądów i kierunków w sztuce — trzeba się ideowo deklarować w wewnętrznych przekonaniach swoich, oczywiście w sensie społecznym gdyż czyste idee artystyczne są fikcją, jeśli nie wyrastają z zasadniczego podłoża myśli społecznych — bo trzeba wreszcie uświadomić sobie jasno, że poezja jest sztuką odrębną, w niczem nie podobną ani do muzyki, ani do plastyki, uwarunkowaną ściśle granicami czasu i treścią w tych granicach zawartą — poezja w wierszu to nie nastrój i nie obraz, ale to, co i jak zostało tym nastrójem i w tym obrazie wyrażone — poezja tedy albo jest albo jej niema tylko ludzie, którzy ją tworzą, mogą podlegać kryzysom nie chcąc czy nie mogąc dać swym wierszom tego co stanowi niejako organiczny warunek ich poetyckości: świadectwa czasu, w którym powstają

a więc kryzys poezji czy poetów

jest jeszcze jedna przyczyna twórczego kryzysu poetów współczesnych, to świadome wyrachowanie, które każe im komponować tomiki w pewne zaokrąglone całości i na pewien określony temat, najczęściej bez istotnej ku temu potrzeby, tylko tyle, aby towar miał lepszy zbyt — zupełnie tak jak fabrykanci pigulek, dbający o jaknajefekowniejsze opakowanie — poezja z posłannictwa zeszyła na przedsiębiorstwo, gdzie obowiązuje konjunktura, solidne opakowanie, tudzież odpowiednia reklama — dużo mówiącym faktem jest to, że wielu z poetów dzisiejszych wywodzi swój rodowód pisarski z kabaretu albo też kierunek ich pisarstwa prowadzi wprost do kabaretu stąd każdy wiersz w tomiku to niby numer w odpowiedniej rewji, musi być dopasowany do całości i przystosowany do potrzeby, zamiast spirithus flat ubi vult, zamiast anarchji twórczej gdzie wiersz każdy wyrasta z wewnętrznego musu, oryginalny sam w sobie i stanowiący całość sam dla siebie — wiersze, jako organiczne wybuchy namiętności, jako eksplozje myśli mogą tylko świadczyć o czasie w którym żyjemy świadectwem niesfałszowanym — czy wyobrażacie sobie norwida układającego swe liryki w specjalne tomy, zaopatrywane w specjalnie ukladane tytuły tylko wiersze wyrastające z gleby psychiki, zaktywizowanej społecznie jak drzewa z ziemi, mają dla nas wartość zieleni i zapachu plus to, co pracą wieków na tem urośnie — jakby właśnie powiedział norwid